

# UZASADNIENIE

|   |               |               |  |
|---|---------------|---------------|--|
| Formularz UK 2  | Sygnatura akt | II AKa 284/21 |  |
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:         | 2             |               |  |
| 1. <b>CZEŚĆ<br/>WSTĘPNA</b>   |               |               |  |
| <b>0.11.1.<br/>Oznaczenie<br/>wyroku sądu<br/>pierwszej<br/>instancji</b>   |               |               |  |
| Wyrok z dnia (...) r., Sąd Okręgowy w P., sygn. akt (...)                   |               |               |  |
| <b>0.11.2.<br/>Podmiot<br/>wnoszący<br/>apelację</b>                        |               |               |  |
| # oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego |               |               |  |
| # oskarżyciel posiłkowy   |               |               |  |
| # oskarżyciel prywatny  |               |               |  |

|   |  |            |  |
|---|--|------------|--|
| # obrońca   |  |            |  |
| # oskarżony<br>albo skazany<br>w sprawie o<br>wydanie wyroku<br>łącnego |  |            |  |
| # inny  |  |            |  |
| <b>0.11.3.<br/>Granice<br/>zaskarżenia</b>                              |  |            |  |
| <b>0.11.3.1.<br/>Kierunek i<br/>zakres<br/>zaskarżenia</b>              |  |            |  |
| # na korzyść<br># na niekorzyść   | # w całości  |            |  |
| # w części  | #  | co do winy |  |
| #   | co do kary   |            |  |
| #   | co do środka<br>karnego lub<br>innego<br>rozstrzygnięcia<br>albo ustalenia |            |  |
| <b>0.11.3.2.<br/>Podniesione<br/>zarzuty</b>                            |  |            |  |
| Zaznaczyć<br>zarzuty<br>wskazane przez<br>strony w apelacji             |  |            |  |
| #   | art. 438 pkt 1<br>k.p.k. – obraza  |            |  |

|   |  |  |
|---|--|--|
|   | przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu  |  |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu |  |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia   |  |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia   |  |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,  |  |

|   |   |  |        |             |  |
|---|---|--|--------|-------------|--|
|   | nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka |  |        |             |  |
| #   | art. 439 k.p.k.   |  |        |             |  |
| #   | brak zarzutów   |  |        |             |  |
| <b>0.11.4. Wnioski</b>  |   |  |        |             |  |
| #   | uchylenie   | #  | zmiana |             |  |
| <b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b> |   |  |        |             |  |
| <b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>   |   |  |        |             |  |
| <b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>  |   |  |        |             |  |
| Lp.   | Oskarżony   | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód  | Numer karty |  |
|   |   |  |        |             |  |
| <b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>                                       |   |  |        |             |  |

| Lp.  | Oskarżony | Fakt oraz czyn,<br>do którego fakt<br>się odnosi | Dowód | Numer karty |  |
|--|-----------|--|-------|-------------|--|
| <b>0.12.2. Ocena dowodów</b>   |           |  |       |             |  |
| <b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>   |           |  |       |             |  |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1  | Dowód     | Zwięźle o powodach uznania dowodu                |       |             |  |
| <b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b> |           |  |       |             |  |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2   | Dowód     | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu       |       |             |  |
| <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>  |           |  |       |             |  |

| <b>WOBEC<br/>ZGŁOSZONYCH<br/>ZARZUTÓW i<br/>wniosków</b> |   |
|--|---|
| Lp.  | Zarzut  |
|  | <p><b>APELACJA<br/>OSKARŹYCIELA<br/>PUBLICZNEGO<br/>–<br/>PROKURATORA</b></p> <p><b>1.</b> rażąca niewspółmierność – łagodność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kar za poszczególne przestępstwa w wymiarze po 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy dotychczasowa karalność oskarżonego oraz postawa po popełnieniu przestępstw wskazuje, iż kara nie spełni wobec niego celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego a także w zakresie kształtowania</p> |
|  | <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>   |

świadomości  
prawnej  
społeczeństwa.

**2.** obraza prawa  
materialnego, tj.  
art. 91 §  
1 k.k. poprzez  
niesłuszne  
zastosowanie  
art. 85 k.k. i  
art. 86 § 1 k.k.  
i wymierzenie  
na tej podstawie  
kary łącznej  
pozbawienia  
wolności,  
podczas gdy  
okoliczności  
popelnienia obu  
czynów  
wskazują, iż  
zostały  
popelnione w  
krótkich  
odstępach czasu  
i przy  
wykorzystaniu  
przez Z. I. tej  
samej  
sposobności do  
popelnienia  
przestępstw  
kwalifikowanych  
z tych samych  
przepisów  
karnych, co  
wskazuje na  
zasadność  
zastosowania  
przepisu art. 91  
§ 1 k.k. a nie  
przepisów art.  
85 i 86 k.k.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO**  
Z. I.

**1.** błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony w dniu (...) r. działał z zamiarem pozbawienia życia B. M. i M. K., pomimo tego, że prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego a w szczególności działanie pod wpływem emocji oraz biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony zadał tylko po jednym ciosie w stosunku do każdego z oskarżonych, choć sytuacja pozwalała na zadanie tych ciosów więcej, wskazuje, że oskarżony swoim emocjonalnym zachowaniem nie obejmował zamiaru pozbawienia życia kogokolwiek.

**2.** rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego



|   |   |  |  |
|---|---|--|--|
|   | <p>kary w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności, biorąc pod uwagę sposób działania oskarżonego, również jego właściwości osobiste.</p> |  |  |
| <p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>  |   |  |  |
| <p>Przed przystąpieniem do oceny podniesionych w obu apelacjach zarzutów należy przypomnieć, iż <b>Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia (...) r. w sprawie (...):</b></p> <p><b>w pkt 1</b> uznał oskarżonego Z. I. za winnego tego, że w nocy (...) r. w (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia B. M. ugodził ją nożem z ostrzem o długości nie mniejszej niż 14 cm, powodując ranę kłutą brzucha okolicy</p> |   |  |  |

śródbrzusza z  
urazową  
perforacją  
poprzecznicy,  
krwawieniem do  
jamy  
otrzewnowej  
oraz rozlane  
zapalenie  
otrzewnej, które  
to obrażenia  
stanowiły ciężki  
uszczerbek na  
zdrowiu w  
postaci choroby  
realnie  
zagrożającej  
życiu, lecz  
zamierzonego  
celu nie osiągnął  
z uwagi na  
wykonanie  
czynności  
ratunkowych  
przez przybyłą  
niezwłocznie  
załogę  
ambulansu  
ratunkowego  
oraz dalsze  
czynności w  
szpitalu ZOZ  
w W., tj.  
popelnienia  
przestępstwa z  
art. 13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 148 § 1  
k.k. i art. 156 § 1  
pkt 2 k.k. w zw.  
z art. 11 § 2 k.k.  
i za przestępstwo  
to na podstawie  
art. 14 § 1 k.k.  
w zw. z art.  
148 § 1 k.k. w  
zw. z art. 11 §  
3 k.k. wymierzył  
mu karę 8 lat  
i 6 miesięcy

pozbawienia  
wolności,

**w pkt 2** uznał  
oskarżonego Z.  
I. za winnego  
tego, że w  
nocy (...) r. w  
(...), działając w  
zamiarze  
bezpośrednim  
pozbawienia  
życia M. K.  
ugodził go  
nożem z ostrzem  
o długości nie  
mniejszej niż 14  
cm, powodując  
ranę kłutą  
powłok brzucha  
w okolicy pępka  
po stronie lewej,  
penetrującej do  
jamy otrzewnej  
z towarzyszącym  
krwotokiem do  
jamy  
otrzewnowej i  
uszkodzeniem  
ściany jelita  
krętego, które  
to obrażenia  
stanowiły ciężki  
uszczerbek na  
zdrowiu w  
postaci choroby  
realnie  
zagrożającej  
życiu, lecz  
zamierzonego  
celu nie osiągnął  
z uwagi na  
wykonanie  
czynności  
ratunkowych  
przez przybyłą  
niezwłocznie  
załogę  
ambulansu  
ratunkowego

oraz dalsze czynności w szpitalu ZOZ w W., tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

**w pkt 3** na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył te kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności, na poczet której **w pkt 4** zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie od dnia (...) r., godz. (...)

a **w pkt 5 i 6** orzekł o kosztach procesu.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO**

**Ad. 1**

Apelujący  
obrońca  
oskarżonego  
zarzuca  
zaskarżonemu  
wyrokowi  
dokonanie  
błędnej, bo  
dowolnej oceny  
zebranych w tej  
sprawie  
dowodów,  
starając się w  
ten sposób  
przekonać, iż  
dowody te nie  
pozwalają na  
dokonanie  
jednoznacznie  
pewnych ustaleń  
faktycznych co  
do zamiaru  
oskarżonego  
działania w celu  
pozbawienia  
życia obojga  
pokrzywdzonych  
wskutek zadania  
po jednym ciosie  
nożem każdemu  
z nich. Skarżący  
podniósł, iż  
okoliczności obu  
tych przestępstw  
nie pozwalają  
na wyciągnięcie  
aż tak dalece  
idących  
wniosków co do  
zamiaru  
oskarżonego.  
Należy jednak  
przypomnieć, iż  
zarzut błędu

„dowolności”  
odnośnie  
ustaleń co do  
zamiaru  
oskarżonego, a  
taki został  
przecież  
sformułowany w  
apelacji, jest  
jednak tylko  
wtedy słuszny,  
gdy zasadność  
ocen i wniosków,  
wyprowadzonych  
przez sąd  
orzekający z  
okoliczności  
ujawnionych w  
toku przewodu  
sądowego, nie  
odpowiada  
prawidłowości  
logicznego  
rozumowania,  
przy czym dla  
swej  
skuteczności  
wymaga on  
od apelującego  
wykazania,  
jakich  
konkretnych  
uchybień w  
świetle wskazań  
wiedzy,  
doświadczenia  
życiowego i  
logicznego  
rozumowania  
dopuścił się sąd  
w dokonanej  
ocenie materiału  
dowodowego a  
nie tylko  
ograniczenia się  
do własnej oceny  
tego materiału  
(por. wyrok SN  
z 20.02.1975 r.,  
II K 355/74,

OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Zauważyć jednak należy, iż skarżący nie neguje samych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji odnośnie przebiegu inkryminowanych zdarzeń. Ustalenia te zostały przedstawione na str. 1-2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Abstrahując od nieporozumień, jakie miały miejsce na przestrzeni wspólnego życia oskarżonego z B. M. w konkubinacie, jak i ostatecznego zrezygnowania ze wspólnego życia przez B. M. z oskarżonym, z czym ten ostatni nie mógł się pogodzić, istotne są wynikające z tych ustaleń okoliczności dotyczące zdarzeń w dniu (...) r. Jak to

Sąd Okręgowy ustalił, tego właśnie dnia w pewnym momencie ok. (...) w mieszkaniu J. F., w którym alkohol spożywali B. M. i M. K. pojawił się Z. I., notabene również nietrzeźwy i to znacznie (ponad 3 ‰ alkoholu we krwi). Widząc go wchodzącego do kuchni, B. M. wstała od stołu i kazała mu wyjść. Na to oskarżony zaczął się awanturować i wówczas wyjął z szafki nóż kuchenny o długości ostrza nie mniejszej niż 14 cm, i zadał tym nożem B. M. jeden cios w brzuch. Jak wynika z tych ustaleń, pokrzywdzona po tym ciosie udała się do pokoju i wezwała pomoc ze strony służb ratunkowych, zaś M. K., widząc to zachowanie oskarżonego również wszedł do kuchni, zbliżając się do niego, jednak oskarżony



również ugodził go nożem w brzuch. M. K. natychmiast opuścił mieszkanie i udał się w kierunku swojego domu, dzwoniąc jednocześnie po pomoc medyczną. Sąd I instancji wskazał na dowody, jakie stanowiły podstawę tych ustaleń faktycznych (str. 1-3 uzasadnienia), zaś ocenę tych dowodów przedstawił na str. 3-7 uzasadnienia, wykazując jednoznacznie, dlaczego, mimo pewnych odrębności w zeznaniach dał wiarę zeznaniom B. M., M. K. i J. F. oraz dlaczego dał w części wiarę wyjaśnieniom oskarżonego a także dlaczego tejże wiary nie dał oskarżonemu w zasadniczym elemencie, tj. w tej części, gdy twierdził, iż nie miał zamiaru pozbawić pokrzywdzonych

życia, wskazując,  
iż do zadania  
ciosów nożem  
B. M. i M.  
K. doszło  
przypadkowo.  
Podkreślić  
należy wyraźnie,  
iż apelujący  
tychże ustaleń  
faktycznych, jak  
i tejże oceny  
dowodów w  
ogóle nie  
kwestionuje, co  
jasno wynika nie  
tylko z samego  
wyartykułowanego  
zarzutu  
apelacyjnego,  
ale i  
uzasadnienia  
apelacji, więc  
Sąd Apelacyjny  
również, nie  
znajdując  
żadnych  
podstaw z  
urzędu do  
zdyskredytowania  
tejże oceny i  
wynikających z  
niej ustaleń  
faktycznych nie  
widzi potrzeby,  
by szerzej się do  
tego odnosić.

Jedynie w  
kwestiach  
istotnych  
dotyczących  
prawidłowego  
orzekania w  
niniejszej  
sprawie należy  
zauważyć, iż  
oskarżony,  
pierwotnie w  
swoich

wyjaśnieniach  
złożonych w  
dniu (...) r., gdy  
w sposób jasny  
postawiono mu  
zarzut  
dopuszczenia się  
i to z zamiarem  
bezpośrednim  
usiłowania  
zabójstwa  
obojga  
pokrzywdzonych  
poprzez zadanie  
każdemu z nich  
ciosu nożem w  
brzuch przyznał  
się wprost do  
popęlnienia tych  
czynów,  
wskazując, iż  
uczynił to w  
wyniku  
zdeenerwowania  
na zachowanie  
się B. M.,  
która spożywała  
alkohol w  
towarzystwie  
(...) (k. 147-148).  
Dopiero w toku  
kolejnego  
przesłuchania w  
dniu (...) r.,  
mimo  
formalnego  
przyznania się  
do popełnienia  
obu zarzucanych  
mu czynów w  
kształcie, jakie  
zarzuty  
przybrały treść w  
akcie oskarżenia  
(k. 153), odwołał  
się do swoich  
wcześniejszych  
wyjaśnień,  
przecząc jednak,  
by chciał

pozbawić życia  
te obie osoby (k.  
155-157).

Tymczasem już  
w toku  
posiedzenia w  
przedmiocie  
zastosowania  
tymczasowego  
aresztowania  
oskarżony  
wyjaśnił, iż  
wówczas był  
zdenerwowany,  
gdyż poczuwał  
się do tego,  
iż cały czas  
pozostaje z B.  
M. w związku  
(mimo  
oczywistym w  
tym zakresie  
przeczeniom B.  
M. a także J.  
F. – przyp.  
SA), twierdząc,  
że do zdarzenia  
doszło w piwnicy  
domu, gdzie  
pokrzywdzona  
przyszła za nim,  
szturchnęła go  
od tyłu,  
przestraszył się  
i ją „zahaczył”  
a potem K.  
podbiegł, zaczął  
go szarpać i  
też go w  
brzuch zahaczył.  
Jednocześnie,  
jak sam  
oskarżony  
przyznał, miał  
świadomość, iż  
takie ugodzenie  
nożem w  
powłoki  
brzuszne może

prowadzić do  
śmierci (k.  
160-161).

Należy  
zauważyć, iż  
wyjaśnienia te  
nie tylko nie  
znajdują co do  
okoliczności i  
miejsca  
zdarzenia  
żadnego  
potwierdzenia w  
wiarygodnych  
zeznaniach  
pokrzywdzonych,  
to nadto z uwagi  
na  
przedstawioną  
przez  
oskarżonego  
niezrozumiałą i  
wręcz  
bezsensowną  
relację z tych  
zdarzeń uznać  
należy je za  
niewiarygodne.  
Wynika z tych  
wyjaśnień  
bowiem, iż do  
zdarzenia doszło  
w piwnicy, do  
której najpierw  
przyszła  
pokrzywdzona  
M. a potem  
pokrzywdzony  
K. i każdego  
z nich po  
kolei zahaczył  
nożem w brzuch,  
sugerując, iż  
stało się to  
przypadkowo.  
Na absurdalność  
tych wyjaśnień  
zwraca uwagę  
Sąd I instancji,

wskazując nie  
tylko na  
niezgodność ich  
treści z  
zeznaniem  
pokrzywdzonych,  
ale i na  
ich niezgodność  
z dokumentacją  
medyczną, z  
której wynikają  
rozległe  
obrażenia,  
jakich doznali  
pokrzywdzeni  
oraz z  
wnioskami  
opinii Zakładu  
Medycyny  
Sądowej (...)  
w P. i biegłego  
T. B.. Jak  
bowiem wynika  
to z opinii  
tego ostatniego  
charakter  
stwierdzonych  
obrażeń  
zarówno u B.  
M., jak i  
M. K. wskazuje,  
iż charakter  
ten potwierdza  
mechanizm, że  
oboje  
pokrzywdzeni  
zostali pchnięci  
nożem (k. 140,  
142). Biegły J.  
O. z UM KZS w  
P., zgadzając się  
z w/w opiniami  
co do samej  
kwalifikacji  
obrażeń  
doznanych przez  
pokrzywdzonych,  
jako chorób  
realnie  
zagrożających

życiu (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) zgodził się również z wynikającymi z zeznań pokrzywdzonych twierdzeniami, iż w przypadku B. M. i M. K. lokalizacja i charakter obrażeń świadczą o tym, iż mogły one powstać w okolicznościach opisywanych w materiale dowodowym, tj. w przypadku B. M. w wyniku zadania uderzenia narzędziem ostrym, ostrokończystym, ostrokrawędzistym jakim jest nóż w okolicę śródbrzusza a w przypadku M. K. w wyniku zadania uderzenia takim samym narzędziem w okolicę pępka (k. 323-327, 395-396). Należy przy tym zauważyć, iż z opinii tej, jak i dokumentacji medycznej (k. 95-108, 109-120, 374-375, 381-382) jasno wynika, iż zadane przez

oskarżonego oba pojedyncze ciosy nożem były o tyle precyzyjne i silne, bowiem w obu przypadkach celowały w te same okolice ciała (okolice brzucha, pępka) oraz w przypadku B. M. rana kluta przenikała powłoki brzuszne, przebijając okrężnicę poprzeczną, czyli część jelita grubego, co wiązało się z zapaleniem jamy otrzewnej i krwawieniem do jamy otrzewnowej, co znów stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu i co wymagało dla ochrony życia pokrzywdzonej pilnego zabiegu operacyjnego. Natomiast w przypadku M. K. rana kluta przenikała powłoki brzuszne, przebijając jelito kręte a więc część jelita cienkiego, co również wiązało się z tożsamymi skutkami



zdrowotnymi,  
jak w przypadku  
B. M.. W  
świetle tych  
opinii nie ulega  
więc  
wątpliwości, iż  
gdyby nie  
podjęte przez  
służby medyczne  
czynności  
ratunkowe, to  
w przypadku  
każdego z  
pokrzywdzonych  
istniała realna  
groźba  
powstania  
skutku w postaci  
śmierci a to  
znów zgodne  
było z wiedzą  
samego  
oskarżonego, iż  
uderzając nożem  
w te właśnie  
okolice ciała  
człowieka taki  
właśnie skutek  
może nastąpić.

Oskarżony na  
rozprawie znów  
sugerował, iż do  
zdarzenia doszło  
w mieszkaniu  
J. F., przy  
czym najpierw  
został uderzony  
i poszarpany w  
piwnicy przez M.  
K., zaś później  
w mieszkaniu  
najpierw od tyłu  
szarpnęła go B.  
M. a potem  
przyszedł do  
niego M. K. i  
też zaczął go  
szarpać.

Oskarżony jednak zasłonił się niepamięcią co do zadania obojgu pokrzywdzonym ciosów nożem, przyznając jednak, iż w kuchni posługiwał się nożem kuchennym, nie potrafiąc jednak w żaden sposób wyjaśnić dlaczego w pierwotnych wyjaśnieniach przyznał się do winy, twierdząc, iż tego zdarzenia nie pamięta i nie wie, co chciał zrobić tym nożem (k. 337-338). Oskarżony w tych wyjaśnieniach nie jest wiarygodny, bowiem z jednej strony zaprzecza, by pamiętał, co wtedy się działo, w tym co chciał zrobić z tym nożem a z drugiej strony potwierdza swoje wyjaśnienia z k. 160-161 a więc te, które są dla niego najkorzystniejsze, ale pozostają one w oczywistej

sprzeczności nie  
tylko z  
zeznaniem  
pokrzywdzonych,  
ale i z  
charakterem  
doznanych przez  
pokrzywdzonych  
obrażeń, jak  
i mechanizmem  
ich powstania,  
co świadczy, iż  
nie powstały one  
przypadkowo,  
ale są wynikiem  
celowego  
działania  
oskarżonego.  
Jednocześnie  
oskarżony  
przenosi całe  
zdarzenie z  
piwnicy do  
kuchni  
mieszkania, co  
ewidentnie  
świadczy o  
dopasowaniu  
wersji zdarzenia  
do zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego.  
Trafnie przy  
tym Sąd I  
instancji uznał  
za nieprawdę  
twierdzenie  
oskarżonego, z  
którego wynika,  
iż M. K.  
bezpośrednio  
przed  
zdarzeniem  
zaatakował go,  
uznając w tym  
zakresie te  
wyjaśnienia za,  
cyt.:  
„zmierające do

swoistego  
rozmycia  
odpowiedzialności  
i przerwania  
jej na  
pokrzywdzonych”  
7 uzasadnienia).  
To zaś w sposób  
oczywisty  
dowodzi brak  
możliwości  
przyjęcia przez  
Sąd I instancji  
działania  
oskarżonego w  
warunkach  
obrony  
koniecznej czy z  
przekroczeniem  
jej granic z  
rozumieniu art.  
25 § 1 i 2  
k.k., bowiem ze  
strony M. K.  
a tym bardziej  
B. M. nie  
wystąpił wobec  
oskarżonego  
jakikolwiek  
bezpośredni i  
bezprawny  
zamach na  
jakikolwiek  
jego dobro  
prawne a  
zwłaszcza  
integralność  
cielesną  
(zdrowie a tym  
bardziej życie),  
który  
uprawniałby  
oskarżonego do  
chwycenia za  
nóż i zadanie  
nim ciosów w  
brzuch B. M.  
a następnie M.  
K.. Jak bowiem  
to wynika z

jasnych ustaleń  
faktycznych,  
opartych na  
zeznaniach  
pokrzywdzonych,  
to oskarżony  
w tej sytuacji  
w stosunku do  
obojga  
pokrzywdzonych  
był agresorem,  
przy czym  
najpierw  
zadanie ciosu  
nożem w brzuch  
B. M. wywołało  
ze strony M.  
K. interwencję,  
która  
sprowadzała się  
do pójścia do  
kuchni i próby  
wyjaśnienia z  
oskarżonym, co  
tam się stało,  
skoro B. M.  
nagle z kuchni  
wybiegła do  
swojego pokoju.  
Tym samym za  
niezrozumiałe w  
świetle takiego  
materiału  
dowodowego, w  
tym własnych  
niekonsekwentnych,  
wręcz mglistych  
w przekazie  
wyjaśnień  
oskarżonego  
uznać należy  
jego sugestie  
zawarte w  
piśmie z dnia  
31 marca 2022  
r. złożonym na  
etapie  
postępowania  
apelacyjnego, iż  
wówczas działał

w obronie koniecznej bądź z przekroczeniem jej granic. Mając bowiem na uwadze treść jego wyjaśnień, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również treść wniesionej na jego korzyść apelacji brak jest w tej sprawie jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, iż działanie oskarżonego miało miejsce w warunkach art. 25 § 1 k.k. bądź art. 25 § 2 k.k.

B. M. w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie podała, iż jej związek konkubencki ze Z. I. zakończył się ok. 4 tygodnie przed zdarzeniem, wskazując przy tym na burzliwy przebieg tego 10-letniego związku łącznie ze stosowaniem przez oskarżonego względem niej przemocy psychicznej a także i fizycznej

(k. 130-133, 340-341).

Powyższe znajduje odbicie w zeznaniach ich wspólnych znajomych M. K. (k. 138-139, 342) i J. F. (k. 52-54, 339-340).

Odnosnie samego przebiegu zdarzenia B. M. zeznała, iż jak siedziała w dużym pokoju razem z M. K., to w pewnym momencie zauważyła, że do kuchni wszedł oskarżony.

Wtedy ona wstała od stołu i powiedziała do oskarżonego, cyt.: „wyjdź mi stąd” a on odpowiedział, cyt.: „odczep się ode mnie”.

Przebywając jeszcze w tej kuchni zauważyła, że oskarżony trzyma nóż, który wziął z blatu szafki i zaczęła do niego krzyczeć, cyt.: „odłóż nóż”, na co on odpowiedział, cyt.: „jak będę chciał, to odłożę” i on po tych słowach dźgnął ją tym

nożem w taki sposób, że wbił go jej ostrym jego czubkiem na wprost. Po tym poszła do swojego pokoju i dzwoniła na policję. Po tym, co się stało, M. K. wszedł do kuchni, krzycząc do oskarżonego, cyt.: „co ty robisz”. Nie widziała, co tam dalej się w kuchni działo, ale po tym, jak M. został zraniony nożem chwycił się za brzuch i wyszedł z domu. Wprawdzie oskarżony z domu nie wyszedł, ale jak stanął w drzwiach do jej pokoju, to miał do niej pretensje, że zadzwoniła po policję i kazał jej to wycofać, ale ona na to się nie zgodziła, co spowodowało jego frustrację i zaczął ją wyzywać wulgarnymi słowami (k. 130-133). Pokrzywdzona podobnie zeznała na rozprawie, wskazując, iż do



zdarzenia doszło w kuchni, gdzie oskarżony ją ugodził nożem, przy czym z zeznań tych wynika, że od razu po tym dźgnięciu poszła do swojego pokoju, zadzwoniła po karetkę, przy czym oskarżony wyrażał niezadowolenie z tego faktu, że zadzwoniła po pomoc, twierdząc, iż niepotrzebnie to czyni, gdyż to się jej zagoi, na co ona odrzekła, że jak się wykrwawi, to się nie zagoi (k. 340-341).

M. K. natomiast zeznał, iż po przyjsciu do mieszkania oskarżonego ten (oskarżony) kazał mu wyjść a gdy on nie wyszedł, to oskarżony wziął ten nóż z kuchni z blatu szafki i dźgnął go nim w brzuch na wprost w chwili, gdy szedł w kierunku oskarżonego. Wtedy też oskarżony dźgnął B. M. tym

nożem w brzuch, gdy ona weszła do kuchni. Po tym dźgnięciu on poczuł ból i trzymając się za brzuch wyszedł z mieszkania i szedł w kierunku swojego domu, dzwoniąc też po karetkę pogotowia (k. 138-139, 342).

Zeznania pokrzywdzonych wskazują, iż oskarżony każdego z nich uderzył nożem bez jakiegokolwiek słowa, w tym bez ostrzeżenia, że ich zabije.

Sąd I instancji, prawidłowo oceniając w/w dowody, w treści opisów czynów, jak i w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku ustalił, poza oczywistym spowodowaniem przez oskarżonego u pokrzywdzonych obrażeń ciała, kwalifikowanych jako ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającą życiu, iż

oskarżony  
działał w  
bezpośrednim  
zamiarze  
pozbawienia  
życia każdego z  
pokrzywdzonych,  
zadając im po  
jednym ciosie  
nożem  
kuchennym w  
brzuch,  
ostatecznie w  
każdym z tych  
przypadków  
kwalifikując  
przestępstwo  
oskarżonego z  
art. 13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 148 § 1  
k.k. i art. 156 § 1  
pkt 2 k.k. w zw. z  
art. 11 § 2 k.k.

W ocenie Sądu  
Apelacyjnego te  
ustalenia  
faktyczne co do  
zamiaru  
oskarżonego a  
w konsekwencji  
co do przyjętej  
kwalifikacji  
prawnej  
zawinionego  
działania  
oskarżonego na  
szkodę B. M. i  
M. K. są w pełni  
uzasadnione.

Sąd Okręgowy  
zasadnie przyjął,  
iż oskarżony,  
jako osoba  
dojrzała i  
doświadczona  
życiowo, co  
zresztą sam  
oskarżony

podkreślał, miał pełną świadomość, że ugodzenie pokrzywdzonych w brzuch nożem może doprowadzić do ich śmierci. Sąd ten, odwołując się przy tym do charakteru użytego narzędzia, tj. noża o długości ostrza nie mniejszej niż 14 cm, notabene noża o czubku ostrza spiczasto zakończonego (patrz oględziny noża wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 87-90) doszedł do słusznego przekonania, mając na uwadze realia niniejszej sprawy, iż oskarżony w ten sposób chciał osiągnąć cel w postaci pozbawienia życia zarówno swojej już byłej konkubiny, jak i wspólnego znajomego M. K.. Słuszne jest bowiem w tej sytuacji stwierdzenie Sądu I instancji, iż, cyt.: „nie sposób wskazać jaki inny cel

niż zabójstwo chciałby oskarżony opisanym wyżej zachowaniem osiągnąć”, wskazując jednocześnie zgodnie z poczynionymi ustaleniami, do których odwołano się także wyżej, że, cyt.: „jedynie szybkie udzielenie pomocy medycznej spowodowało, że do śmierci B. M. i M. K. nie doszło”, stąd też to zachowanie zakończyło się na usiłowaniu w rozumieniu art. 13 § 1 k.k. (str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Podkreślić należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się możliwość ustalenia zamiaru sprawcy zabójstwa (bądź jego usiłowania) na podstawie elementów przedmiotowych czynu. W niniejszej sprawie tak też postąpił Sąd I instancji podnosząc, że

rodzaj użytego narzędzia oraz miejsce ciała i siła zadanego ciosu tym nożem jest wystarczającą przesłanką do ustalenia, iż oskarżony, zadając każdy z tych ciosów chciał osiągnąć cel w postaci śmierci każdego z pokrzywdzonych. Taki nurt orzecznictwa jest prezentowany w licznych judykatach, o czym świadczą m.in. wyrok SN z dnia 18 listopada 1980 r., III KR 351/80, OSNKW 1981/6/31; wyrok Sądu Apel. w S. z dnia 13 kwietnia 2017 r., II AKa 38/17, LEX nr 2292447; wyrok Sądu Apel. w K. z dnia 28 kwietnia 2011 r., II AKa 70/11, LEX nr 1102645; wyrok Sądu Apel. w Ł. z dnia 31 maja 2000 r., III AKa 70/00, Prok. i Pr.-wkl. 2001/6/19; wyrok Sądu Apel. w G. z dnia 15 lutego 2017 r., II AKa 9/17, LEX nr

2272128; wyrok Sądu Apel. w K. z dnia 23 marca 2010 r., II AKa 19/10, KZS 2010/5/28.

Trzeba podnieść, iż w realiach tej sprawy brak jest co do zasady elementów podmiotowych czynu, które również pozwalałyby na zrekonstruowanie zamiaru oskarżonego. Jak bowiem to przyznają sami pokrzywdzeni oskarżony w żaden sposób przed zadaniem ciosu nie groził im, że ich zabije, wcześniej w trakcie wspólnego pożycia z pokrzywdzoną oskarżony też nie wyrażał wobec niej gróźb pozbawienia życia, jak również przed samym zdarzeniem nie doszło do jakichkolwiek zdarzeń z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonych, które pozwalałyby na wnioskowanie o takim właśnie

zamiarze  
oskarżonego.  
Poza tym, jak  
wspomniano  
wyżej, oskarżony  
w swoich  
wyjaśnieniach  
jest  
niekonsekwentny,  
zmienia swoje  
relacje, starając  
się na dalszym  
etapie  
postępowania,  
zwłaszcza na  
rozprawie  
przerzucać  
odpowiedzialność  
za użycie noża  
na  
pokrzywdzonych.  
Brak takich  
jednoznacznych  
elementów  
strony  
podmiotowej w  
niniejszej  
sprawie, jakie  
wynikają przede  
wszystkim z  
samej postawy  
procesowej  
oskarżonego, jak  
i również z jego  
postawy przed  
zdarzeniem i  
w jego trakcie  
nie oznacza, iż  
na podstawie  
też strony  
przedmiotowej  
w realiach tej  
sprawy  
dokonanie  
takich  
niekorzystnych  
dla oskarżonego  
ustaleń  
faktycznych co  
do jego zamiaru



w trakcie  
posłużenia się  
nożem nie jest  
możliwe czy nie  
jest  
dopuszczalne.

Podkreślić  
trzeba, iż każdy  
z przytoczonych  
wyżej judykatów  
został wydany na  
tle konkretnego  
stanu  
faktycznego,  
który nie może  
być brany pod  
uwagę w realiach  
innych spraw.  
W zależności  
bowiem od  
konkretnej  
sprawy możliwe  
jest dokonanie  
ustaleń  
odnośnie  
mniejszej bądź  
większej liczby  
okoliczności  
zarówno  
przedmiotowych,  
jaki i  
podmiotowych  
danego czynu i  
dopiero  
całokształt tych  
okoliczności  
pozwala na  
dokonanie  
precyzyjnych i  
prawidłowych  
ustaleń zamiaru  
sprawcy. W  
jednych  
okolicznościach  
sprawy więc  
te same bądź  
podobne  
przesłanki będą  
wystarczające do

przyjęcia  
bezpośredniego  
bądź  
ewentualnego  
zamiaru  
zabójstwa, ale  
już w innych  
mogą być one  
niewystarczające  
do dokonania  
takich  
jednoznacznych  
ustaleń. Należy  
więc się zgodzić  
z założeniem,  
iż sam nóż  
kuchenny, o  
długim ostrzu  
i zadanie nim  
przez sprawcę  
ciosu  
człowiekowi w  
środkową część  
brzucha, gdzie  
znajdują się  
istotne dla życia  
organy może  
świadczyć o  
zamiarze  
sprawcy  
pozbawienia  
życia ofiary.  
Tym samym w  
realiach  
konkretnych  
spraw, a z taką  
sprawą mamy  
do czynienia,  
takie ustalenia  
mogą okazać się  
wystarczające do  
przypisania  
sprawcy  
popelnienia  
zbrodni  
zabójstwa z art.  
148§1 k.k. bądź  
w przypadku  
braku skutku  
śmiertelnego

usiłowania  
dokonania tej  
zbrodni, tj.  
czynu z art. 13§1  
k.k. w zw. z  
art. 148§1 k.k.  
Tak samo więc  
należy odnieść  
się do wywodów  
zawartych w  
apelacji obrońcy  
oskarżonego. To,  
że oskarżony  
wcześniej nie  
przygotowywał  
się do zadania  
tych ciosów  
nie oznacza,  
iż oskarżony  
nie działał w  
zamiarze  
pozbawienia  
życia  
pokrzywdzonych.  
Trzeba bowiem  
zauważyć, iż  
oskarżony  
zrealizował swój  
zamiar w kuchni,  
po wyrażeniu  
przez  
pokrzywdzoną  
niezadowolenia  
z obecności  
oskarżonego w  
mieszkaniu w  
czasie, gdy ona  
spożywała  
alkohol z M.  
K., dając mu  
wyraźnie do  
zrozumienia, że  
ma opuścić  
mieszkanie a  
następnie po  
zwróceniu mu  
przez nią uwagi  
na temat  
przyczyn  
trzymanego w

ręku noża. Te okoliczności zdarzenia już wyraźnie dowodzą, iż pokrzywdzona była zaniepokojona faktem trzymania w ręku przez oskarżonego noża i zwrócenia się z nim na wprost pokrzywdzonej. Sam więc fakt, iż pokrzywdzona w sytuacji, gdy oskarżony nie chciał opuścić mieszkania na zwróconą przez nią uwagę, z której wynikało, iż oskarżony nie jest mile widziany przez nią a następnie poczuła zagrożenie w chwili, gdy oskarżony wziął z szafki nóż, zaś ten nie tylko nie użył noża kuchennego w celu do tego przeznaczonym, ale okazał pokrzywdzonej lekceważenie na jej słowa, by ten nóż zostawił, po czym zadał jej jeden, ale jakże precyzyjny cios tym nożem w brzuch i to tak silnie,

że uszkodził  
nim fragment  
jelita grubego, w  
sposób  
ewidentny  
świadczy w tym  
czasie o jego  
zamiarze  
bezpośrednim  
pozbawienia jej  
życia. Następnie  
oskarżony  
dokładnie z tą  
samą precyzją  
ugodził nożem w  
brzuch M. K.,  
który szedł w  
kierunku  
oskarżonego,  
uszkadzając nim  
fragment jelita  
cienkiego. Ta  
sekwencja obu  
zdarzeń,  
praktycznie  
jednakowo  
zadane ciosy  
nożem  
skierowanym  
prostopadle do  
brzucha każdego  
z  
pokrzywdzonych  
wprost świadczą  
o poprawności  
ustaleń Sądu  
I instancji w  
zakresie zamiaru  
oskarżonego.  
Wbrew przy tym  
teoretycznym  
sugestiom  
apelującego  
oskarżony miał  
pełną  
świadomość, iż  
jego czyn,  
polegający na  
zadaniu takich  
ciosów nożem

może spowodować śmierć człowieka, co zresztą wynika z wyjaśnień oskarżonego, jak i ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Trzeba raz jeszcze przypomnieć, iż każdy z tych ciosów oskarżonego był silny i precyzyjny: oskarżony bowiem za każdym razem uderzył ostrym nożem ze spiczastym zakończeniem długiego ostrza w brzuch ofiary, przebijając powłoki brzuszne, po czym nóż penetrował do wewnątrz jamy brzusznej, uszkadzając jakże istotne organy pokrzywdzonych. W tych elementach zachowania oskarżonego należy dopatrywać się realności przewidywania skutków takich ciosów, które były oczywiste, gdyby nie

udzielona i to w porę pomoc medyczna. To zaś właśnie świadczy o prawidłowości przyjęcia przez Sąd I instancji działania oskarżonego z zamiarem zabójstwa a nie tylko z zamiarem spowodowania obrażeń ciała, w tym zwłaszcza ciężkich w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Trzeba zauważyć, iż zachowanie się oskarżonego zakończyło się na zadaniu każdemu z pokrzywdzonych po jednym ciosie nożem w brzuch. Jednak oskarżony, mając świadomość konsekwencji swojego działania nawet nie starał się zminimalizować skutków swojego działania. Nie dość bowiem, że w żaden sposób nie udzielił pokrzywdzonym pomocy, w tym nie wezwał służb ratunkowych, to nadto w przypadku pokrzywdzonej

B. M. wyrażał niezadowolenie z faktu, iż ona zawiadomiła takie służby i nie chciała ich odwołać. Oskarżony więc również poprzez to zaniechanie, swoją bierność czy wyrażanie niezadowolenia z faktu wezwania przez nią konkubinę pomocy ze strony odpowiednich służb ujawnił towarzyszący mu podczas zadawania ciosów nożem zamiar zabójstwa obojga pokrzywdzonych. To więc, iż już nie ponowił ataku, nie zadał żadnemu z pokrzywdzonych drugiego ciosu nożem bądź więcej takich ciosów nie oznacza, jak tego chce apelujący, by oskarżony zadając ciosy nożem nie chciał, czy też nie godził się na nastąpienie takiego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonych. Trzeba przy tym też dodać,



wbrew  
sugestiom  
skarżącego, iż  
oskarżony nie  
uczestniczył w  
libacji  
alkoholowej  
razem z  
pokrzywdzonymi,  
bowiem wszedł  
do mieszkania  
nieproszony i  
niemile widziany  
przez byłą  
konkubinę w  
chwili, gdy ona  
spożywała  
alkohol z M.  
K.. To nie więc  
jakaś kłótnia  
mająca miejsce  
podczas takiej  
libacji między  
jej uczestnikami  
spowodowała, iż  
oskarżony  
chwycił za nóż  
i dźgnął nim  
pokrzywdzonych,  
co mogłoby  
pozwać na  
rozważanie  
przyjęcia innego  
zamiaru  
działania  
oskarżonego, ale  
inne  
okoliczności,  
wyżej  
przytoczone,  
które słusznie  
doprowadziły  
Sąd I instancji  
do wniosków w  
zakresie ustaleń  
faktycznych, w  
tym co do  
zamiaru  
oskarżonego,  
które znalazły

wyraz w treści przypisanych oskarżonemu w punktach 1 i 2 przestępstw. Tym samym również z realiach tej sprawy nie można zgodzić się z apelowującym, iż oskarżony dopuścił się czynu nieumyślnie: „choć świadomie, ale bez zamiaru” (str. 5-6 apelacji).

Powyższe więc przekonuje, iż tenże zarzut apelacyjny stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, co świadczy o jego całkowitej bezzasadności.

**APELACJA  
OSKARŻYCIELA  
PUBLICZNEGO**

**Ad. 2.**

Zarzut ten okazał się w pełni zasadny.

Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony, jak to już wyżej ustalono za Sądem I instancji, w

tożsamy sposób,  
jeden po drugim,  
praktycznie w  
tym samym  
czasie dopuścił  
się obu  
przestępstw  
kwalifikowanych  
z art. 13 § 1 k.k.  
w zw. z art. 148  
§ 1 k.k. i art. 156  
§ 1 pkt 2 k.k. w  
zw. z art. 11 §  
2 k.k. na szkodę  
dwóch osób  
pokrzywdzonych.  
Tym samym  
oskarżony  
dopuścił się tych  
przestępstw w  
zbiegu realnym,  
ale jednocześnie  
w ramach tzw.  
ciągu  
przestępstw  
określonego w  
art. 91 § 1  
k.k. Przepis art.  
91 § 1 k.k.  
nie ogranicza  
stosowania  
konstrukcji  
ciągu  
przestępstw  
wyłącznie do  
występków,  
bowiem  
posługuje się  
pojęciem  
przestępstwa  
(„jeżeli sprawca  
popelnia w  
krótkich  
odstępach czasu,  
z  
wykorzystaniem  
takiej samej  
sposobności,  
dwa lub więcej  
przestępstw...),

sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”). Powyższe oznacza, iż ciąg przestępstw dotyczy zarówno występków, jak i zbrodni (patrz art. 7 § 1 k.k.). Odnośnie zaś samego wymiaru możliwej do orzeczenia kary pozbawienia wolności podkreślić należy, iż przepis ten (art. 91 § 1 k.k.) nakazuje za ciąg przestępstw orzec karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W tym przypadku kara jest wymierzana na podstawie art. 148 § 1 k.k.

(w zw. z art. 14 § 1 k.k.). Przepis ten w przypadku zbrodni zabójstwa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż od 8 lat (do lat 15 – art. 37 k.k.), karze 25 lat pozbawienia wolności albo każe dożywotniego pozbawienia wolności. Nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z katalogiem kar (art. 32 k.k.), jak i dalszymi przepisami rozdziału IV Kodeksu Karnego kara pozbawienia wolności, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k. jest karą terminowego pozbawienia wolności (w odróżnieniu od kar 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności, które są karami o charakterze eliminacyjnym a przez to i odmienne rodzajowo od

kary  
pozbawienia  
wolności). Tym  
samym, mając  
na uwadze treść  
art. 91 § 1  
k.k. stwierdzić  
należy, iż odnosi  
się on to  
terminowej kary  
pozbawienia  
wolności: tu kary  
pozbawienia  
wolności w  
wymiarze od  
8 do 15  
lat. Skoro zaś  
przepis art. 91 §  
1 k.k. przewiduje  
nadzwyczajne  
obostrzenie tej  
kary: orzeka się  
tę karę w  
wysokości do  
górnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia  
zwiększonego o  
połowę, to  
zgodnie z art.  
38 § 2 k.k.  
taka kara  
nadzwyczajnie  
obostrzona nie  
może  
przekroczyć 20  
lat pozbawienia  
wolności (patrz  
także: Filar  
Marian (red.),  
Kodeks karny.  
Komentarz, wyd.  
V, WK 2016, teza  
7 do art. 91).

**APELACJA**  
**OSKARŻYCIELA**  
**PUBLICZNEGO**

**Ad. 1**

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO**

**Ad. 2**

Oba zarzuty dotyczą wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności, przy czym według obrońcy oskarżonego wymierzona kara 10 lat pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna z powodu jej surowości, gdy tymczasem według oskarżyciela publicznego kara ta jest rażąco niewspółmierna z powodu jej łagodności.

Należy przy tym zauważyć, iż apelujący obrońca nie przytacza żadnej argumentacji na poparcie postawionego zarzutu, więc tym bardziej trudno się do niego odnieść merytorycznie.

Mając jednak na uwadze słuszność zarzutu podniesionego w apelacji

prokuratora nie ulega wątpliwości, iż zarzut ten postawiony w apelacji obrońcy uznać należy za niezasadny.

Na wstępie należy wskazać, iż zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia



szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94,

OSNPP 1995, nr 6, poz. 18).

Przenosząc te wskazania na grunt niniejszej sprawy uznać należy za prokuratorem, iż orzeczona wobec oskarżonego kara jest rażąco niewspółmiernie łagodna. Trzeba zauważyć, iż oskarżony praktycznie w jednym czasie chciał pozbawić życia dwie osoby.

Dokonując tego usiłowania u każdej z tych osób spowodował ciężkie obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Wprawdzie oskarżony, jak słusznie Sąd I instancji przyjmuje na jego korzyść, nie planował tych zbrodni i dopuścił się ich w sposób nagły (str. 10 uzasadnienia), jednak już w okolicznościach samego zdarzenia a w zasadzie dwóch zdarzeń

mających  
miejsce jedno po  
drugim, kiedy  
to oskarżony  
dopuścił się  
tak karygodnych  
czynów  
względem  
dwóch osób  
rację ma  
skarżący  
prokurator, iż  
orzeczona kara  
10 lat  
pozbawienia  
wolności a więc  
kara zbliżona do  
dolnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia jest  
karą rażąco  
łagodną,  
zwłaszcza, jeżeli  
weźmie się pod  
uwagę  
dotychczasową  
karalność  
oskarżonego.  
Sąd I instancji  
słusznie  
zauważył szereg  
okoliczności  
obciążających  
(str. 9  
uzasadnienia),  
jak znaczny  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
tych czynów i  
stopień winy  
oskarżonego w  
związku z chęcią  
pozbawienia  
życia dwóch  
osób, godząc  
w ten sposób  
u tych osób  
w najwyższe  
dobro prawne,

jakim jest życie człowieka a do tego działając w stanie nietrzeźwości i z zamiarem bezpośrednim. Sąd I instancji przy tym nie znalazł ważkich okoliczności łagodzących, poza działaniem z zamiarem nagłym, które uzasadniałyby znaczne łagodzenie kary, grożącej oskarżonemu na podstawie art. 148 § 1 k.k. (w zw. z art. 14 § 1 k.k. oraz z art. 11 § 3 k.k.). Bez wątpienia taką ważką okolicznością nie może być staranie się przez oskarżonego o podjęcie pracy zarobkowej, bowiem ta okoliczność w żaden sposób nie może umniejszać winy oskarżonego, ogólnego stopnia społecznej szkodliwości obu czynów, jak i właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mając na uwadze

zauważony przez ten Sąd fakt nadużywania przez oskarżonego alkoholu, pod wpływem przecież którego dopuścił się tych dwóch jakże groźnych w skutkach przestępstw, jak i właśnie uprzedniej jego karalności, mimo że była to karalność za drobne przestępstwa i nie związane z użyciem przemocy (1 raz skazany z art. 178a § 1 k.k. i 3 razy skazany z art. 244 k.k. – k. 91-93). Karalność ta świadczy o nierespektowaniu przez oskarżonego zasad porządku prawnego, co ma związek z nadużywaniem przez niego alkoholu a także o nierespektowaniu orzeczeń sądowych. W tych zaś okolicznościach rację ma apelujący prokurator, iż kara 10 lat pozbawienia

wolności nie  
spełni wobec  
oskarżonego  
celów  
wychowawczych  
i  
zapobiegawczych,  
jak i nie spełni  
oczekiwań w  
zakresie  
kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa.  
Wprawdzie  
apelujący  
błędnie  
dopatruje się  
w zmiennej  
postawie  
procesowej  
oskarżonego  
okoliczności  
obciążającej (str.  
3 apelacji), co  
podważa prawo  
oskarżonego do  
obrony, jednak  
słusznie Sąd I  
instancji w tejże  
nieszczerej i  
zmiennej  
postawie  
procesowej  
oskarżonego nie  
dopatrzył się  
okoliczności  
łagodzącej (str.  
9 uzasadnienia),  
a to oznacza,  
iż również i  
z tego względu  
(brak istotnej  
okoliczności  
łagodzącej w  
postaci  
szczerego  
przyznania się  
oskarżonego i  
wyrażania

skruchy) brak było podstaw do aż tak łagodnego potraktowania oskarżonego.

Bez wątpienia wymierzona kara 10 lat pozbawienia wolności za popełnione jedno po drugim dwa przestępstwa usiłowania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia dwóch osób z jednoczesnym spowodowaniem u nich ciężkich uszczerbków na zdrowiu aż razi swoją łagodnością przy minimalnym zagrożeniu karą 8 lat pozbawienia wolności a tym samym rację ma apelujący prokurator, iż taka kara nie powinna się ostać. Tym samym, w przytoczonych wyżej okolicznościach, zaproponowana przez apelującego kara 15 lat pozbawienia wolności za ciąg tych dwóch

przestępstw,  
wymierzona na  
podstawie art. 14  
§ 1 k.k. w zw. z  
art. 148 § 1 k.k.  
w zw. z art. 11  
§ 3 k.k. w zw.  
z art. 91 1 k.k.  
jest karą w pełni  
sprawiedliwą,  
mając na uwadze  
wskazania  
zawarte w art.  
53 k.k. i dopiero  
teraz oddaje ona  
całą kryminalną  
zawartość  
przestępczego  
zachowania się  
oskarżonego  
względem  
dwóch osób  
pokrzywdzonych.

Wniosek

**APELACJA  
OSKARŻYCIELA  
PUBLICZNEGO**

# zasadny  
# częściowo  
zasadny

**1.** zmiana  
zaskarżonego  
wyroku wobec  
Z. I. poprzez  
orzeczenie za  
oba czyny na  
podstawie art.  
148 § 1 k.k. w  
zw. z art. 91 §  
1 k.k. kary 15  
lat pozbawienia  
wolności.

# niezasadny  
# zasadny  
# częściowo  
zasadny  
# niezasadny

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO**

**1.** zmiana  
zaskarżonego



|  |  |
|--|--|
| <p>wyroku poprzez przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej opisującej działanie oskarżonego wobec B. M. i M. K. i wymierzenie kary łagodniejszej.</p>  |  |
| <p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>   |  |
| <p><b>APELACJA<br/>OSKARŻYCIELA<br/>PUBLICZNEGO</b></p> <p><b>Ad. 1.</b> wniosek w zakresie żądania przyjęcia ciągu przypisanych oskarżonemu przestępstw i wymierzenia za ten ciąg na podstawie art. 91 § 1 k.k. kary okazał się uzasadniony, co wykazano wyżej przy ustosunkowaniu się do obu zarzutów apelacyjnych zawartych w tej apelacji. Dla ścisłości, mając na uwadze wymogi prawa materialnego,</p> |  |

Sąd Apelacyjny  
za podstawę  
prawną tej kary  
15 lat  
pozbawienia  
wolności przyjął  
przepisy art. 14 §  
1 k.k. w zw. z art.  
148 § 1 k.k. w zw.  
z art. 11 § 3 k.k.  
w zw. z art. 91 § 1  
k.k.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO**

**Ad. 1.** Wniosek  
nie zasługuje na  
uwzględnienie z  
przyczyn  
podanych przy  
ustosunkowaniu  
się do obu  
zarzutów tej  
apelacji. Nie  
ma żadnych  
podstaw do  
dokonania  
odmiennych  
ustaleń  
faktycznych  
odnośnie  
zamiaru  
oskarżonego a co  
za tym idzie  
nie ma podstaw  
do przyjęcia do  
czynów  
oskarżonego  
odmiennej  
kwalifikacji  
prawnej a tym  
samym i do  
wymierzenia  
kary  
łagodniejszej.

4.

**OKOLICZNOŚCI**

**PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1. Nie dotyczy

Zwiążle o  
powodach  
uwzględnienia  
okoliczności

**5.  
ZSTRZYGNIECIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.  
Utrzymanie w  
mocy wyroku  
sądu  
pierwszej  
instancji**

**0.11.** Przedmiot  
utrzymania w  
mocy

**0.1 Utrzymano  
w mocy na  
podstawie  
art. 437 § 1  
k.p.k.  
orzeczenia o  
winie w  
popelnieniu  
przez  
oskarżonego  
dwóch  
przestępstw z  
art. 13 § 1 k.k.  
w zw. z art.  
148 § 1 k.k. i  
art. 156 § 1 pkt  
2 k.k. w zw.  
z art. 11 § 2  
k.k. (pkt 1 i 2),**

|  |  |
|--|--|
| <p><b>o zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na podstawie art. 63 § 1 k.k. (pkt 4) i o kosztach procesu (pkt 5 i 6).</b></p>  |  |
| <p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>  |  |
| <p>Utrzymanie w mocy orzeczeń o winie i przyjętej do dwóch czynów kwalifikacji prawnej jest wynikiem nieuwzględnienia zarzutu apelacyjnego podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego co do błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut z pkt 1). Szerzej na ten temat Sąd odwoławczy wypowiedział się wyżej przy ustosunkowaniu się do tego zarzutu. Poprawność przyjętego okresu zaliczenia tymczasowego aresztowania oskarżonego na</p> |  |

poczet  
orzeczonej kary  
na podstawie  
art. 63 §  
1 k.k. wynika  
z protokołu  
zatrzymania  
oskarżonego w  
dniu (...) r., godz.  
(...) (k. 8) i  
nieprzerwanego  
od tego czasu  
pozbawienia  
wolności  
oskarżonego w  
niniejszej  
sprawie.  
Orzeczenia o  
kosztach  
procesu  
(zasądzenie na  
rzecz obrońcy z  
urzędu kosztów  
nieopłaconej  
pomocy prawnej  
– pkt 5  
oraz zwolnienie  
oskarżonego od  
ponoszenia  
kosztów  
sądowych –  
pkt 6) znajdują  
uzasadnienie w  
przytoczonych w  
tych punktach  
przepisach  
prawnych oraz  
nie są  
kwestionowane  
przez strony.

**0.15.2.**  
**Zmiana**  
**wyroku sądu**  
**pierwszej**  
**instancji**

|   |                           |  |
|---|---------------------------|--|
| o.o.11.   | Przedmiot i zakres zmiany |  |
| o.o.1Zmieniono na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wyrok w zakresie podstawy prawnej wymierzonej kary z uwagi na przyjęcie działania oskarżonego w ramach tzw. ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. (dot. czynów z pkt 1 i 2), co w konsekwencji doprowadziło do uchylecia orzeczenia o karze łącznej (pkt 3). |                           |  |
| Zwiąże o powodach zmiany  |                           |  |
| Powyższa zmiana jest wynikiem uwzględnienia zarzutów apelacyjnych podniesionych w apelacji oskarżyciela publicznego. Szerzej w tym zakresie Sąd odwoławczy wypowiedział się wyżej,  |                           |  |

|   |   |                              |  |
|---|---|------------------------------|--|
| <p>ustosunkowując się do tych zarzutów.<br/>         Konsekwencją przyjęcia ciągu przestępstw i wymierzenia oskarżonemu za przypisane mu dwa przestępstwa kary przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. było uchylene orzeczenia o karze łącznej z pkt 3.</p> |   |                              |  |
| <p><b>0.15.3.<br/>         Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>  |   |                              |  |
| <p><b>0.15.3.1.<br/>         Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>  |   |                              |  |
| <p>1.1.</p>   | <p>Nie dotyczy</p>  | <p># art. 439 k.p.k.</p>     |  |
| <p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>   |   |                              |  |
| <p>2.1.</p>   | <p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości<br/><br/>         Nie dotyczy</p> | <p># art. 437 § 2 k.p.k.</p> |  |

|   |   |                       |  |
|---|---|-----------------------|--|
| Zwięzle powodach uchylenia  | o   |                       |  |
| 3.1.  | Konieczność umorzenia postępowania<br><br>Nie dotyczy | # art. 437 § 2 k.p.k. |  |
| Zwięzle powodach uchylenia i umorzenia wskazanem szczególnej podstawy prawnej umorzenia | o<br>i<br>ze  |                       |  |
| 4.1.  | Nie dotyczy   | # art. 454 § 1 k.p.k. |  |
| Zwięzle powodach uchylenia  | o   |                       |  |
| <b>0.15.3.2.</b><br><b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>  |   |                       |  |
| Nie dotyczy   |   |                       |  |
| <b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>                                    |   |                       |  |



|                                |  |  |
|--------------------------------|--|--|
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności  |  |
|                                | Nie dotyczy  |  |
| <b>6. Koszty Procesu</b>       |  |  |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności  |  |
| III i IV                       | Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońcy oskarżonego, działającego z urzędu i złożenie przez niego wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 1651) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości |  |

z dnia 3  
października  
2016 r. w  
sprawie  
ponoszenia  
przez Skarb  
Państwa  
kosztów  
nieopłaconej  
pomocy prawnej  
udzielonej przez  
adwokata z  
urzędu (t.j.  
Dz.U. z 2019  
roku, poz. 18) w  
wysokości opłaty  
określonej w §  
17 ust. 2 pkt 5  
(kwota 600 zł),  
powiększonej o  
stawkę 23% VAT  
a więc łącznie  
kwoty 738,00 zł  
brutto.

Mając na  
uwadze  
konieczność  
odbycia przez  
oskarżonego  
długoterminowej  
kary  
pozbawienia  
wolności i  
związane z tym  
ograniczenia w  
możliwości  
osiągania  
dochodów a  
także fakt, iż  
oskarżony nie  
posiada żadnego  
majątku a jest  
już pozbawiony  
wolności od  
listopada 2020  
r., zwolniono  
oskarżonego od  
zapłaty na rzecz  
Skarbu Państwa

kosztów  
sądowych za  
postępowanie  
odwoławcze oraz  
od opłaty za  
obie instancje na  
podstawie art.  
624 § 1 k.p.k.  
oraz art. 17  
ust. 1 ustawy z  
dnia 23.06.1973  
r. o opłatach  
w sprawach  
karnych (tekst  
jednolity z 1983  
r., Dz.U. Nr 49,  
poz. 223 z późn.  
zm.).

**7. PODPIS**

I. P. M. K. H. K.